

KURIER POLSKI

Rok II

Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat przyjmuje od 10 do 12

Czwartek, dnia 28 lutego 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO „I.K.P.” Nr VI-140
Konto Meteo: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 57

Himmler chciał aby gen. Bór-Komorowski
został polskim Quislingiem

NORYMBERGA (FA). Prokurator radziecki zakończy w środę odczytywanie aktu oskarżenia dot. zbrodni niemieckich przeciw ludzkości, po czym głos zabierze obrona. Trybu-

Prok. sowiecki naświetla sytuację po Powst. Warszawskim

nał przesłuchał m. in. jednego z obywateli radzieckich, rolnika jednej z wiosek pod Pskowem. Zznał on, że w październiku 1943 r. żona jego i najmłodsze z dzieci spłonęło żywcem w podpalonym przez Niemców domu. Mężczyzn wioski Niemcy postawili pod mur, a wszystkie osiedla pobliskie zrównane zostały z ziemią za rzekome ukrywanie się tam partyzantów.

W dalszym ciągu prokurator radziecki przedstawił dowody na to, że Himmler — po upadku powstania warszawskiego — chciał z gen. Bora-Komorowskiego zrobić polskiego Quislinga. Z planów swoich musiał jednak zrezygnować, gdyż gen. Bór-

Komorowski oświadczył zdecydowanie, iż prosi, aby go traktować jako zwykłego jeńca wojennego.

Prokuratorzy angielscy odmówili zgody na wezwanie Churchilla w charakterze świadka. Poza tym odmówiono wezwania Daladiera, Boneta i Abetza.

Kardynał Speelman
— sekretarzem stanu —

PARYŻ (wł.) Amerykański kardynał Speelman wyznaczony zostanie przez Papieża sekretarzem stanu. Prasa podkreśla, że kardynał Speelman jest najbardziej na to stanowisko powołanym kardynałem, gdyż jest wybitnym reformatorem, wobec czego należy oczekiwać bardzo poważnych zmian w Watykanie. Jak wiadomo, kardynał Speelman udał się z polecenia Papieża do gen. Franco.

Palący problem

Mamy w Polsce szereg zagadnień, które interesują wszystkich prawie obywateli. Poza wyborami oraz sprawami mieszkaniowymi i aprowizacyjnymi, każdy zwraca codziennie uwagę na jeszcze jeden problem. Jest nim zagadnienie cen. Ceny artykułów pierwszej potrzeby interesują przede wszystkim robotników, urzędników, a w ogóle mieszkańców miast. Ceny artykułów przemysłowych natomiast są podstawą kalkulacji rolnika. Dla wielu, jeśli nie dla większości naszego społeczeństwa ceny stanowią podstawę dobrego samopoczucia — są pewnego rodzaju barometrem uczuć i zadowolenia mas.

Jest przy tym rzeczą mniej lub więcej obojętną, czy ceny liczymy w jednostkach, dziesiątkach, setkach czy tysiącach złotych. Przeciętnego obywatela interesuje przede wszystkim, czy artykuły pierwszej potrzeby może otrzymać w dostarczającej dla siebie i rodziny ilości, oraz czy ceny, które płaci, stoją w pewnej proporcji do jego zarobków.

Wiemy, że ceny płacone zwłaszcza za żywność posiadają duże znaczenie dla siły kupna otrzymywanych zarobków. Ustawiczne wahania tych cen wnoszą tym samym ustawiczną niepewność do polityki zarobków i podważają ogólną politykę gospodarczą i socjalną w Polsce.

Nikt nie może dzisiaj wymagać, ażeby po wandalicznym spustoszeniu naszego kraju, było wszyściego pod dostatkiem i tanio. Jeśli uda nam się wspólnym wysiłkiem zasiać i sprzątnąć nasze ziemie, sytuacja aprowizacyjna powinna się u nas poprawić. W rolnictwie nie ma cudów. Tam nie wystarczają po prostu intencje, a decyduje głównie wysiłek, organizacja i wiedza. Od tych czynników więc zależy, czy wyprodukujemy wystarczającą ilość żywności i czy rok 1946/47 będzie wreszcie początkiem rozkwitu lub znowu rokiem ciężkich zmagania aprowizacyjnych.

Ceny żywności stanowią dzisiaj warunek i podstawę bytu gospodarczego dla jłbrzymiej większości społeczeństwa. Dla rolników ceny uzyskiwane są niejako miernikiem całorocznej pracy, dla konsumentów — miernikiem siły zarobków. Dla obu stron miernik ten jest dzisiaj wysoce niezadawalający. Chodzi o to, ażeby ten stan stopniowo opanować. Będzie to możliwe z chwilą dojścia do nowych zbiorów. Lecz wówczas wysunie się nowy i już dzisiaj aktualny problem. Jest nim stosunek cen rolniczych do cen przemysłowych. W tym zakresie mamy bowiem zasadniczy problem do przezwyciężenia.

Byłoby grą krótkowzroczną, gdybyśmy chcieli zakupywać tanio, a drogo sprzedawać. Mimo to zładną tą zasadą kieruje się większość naszej gospodarki niezależnie od jej formy. Trzeba drakońskich środków, by przywrócić zasady zdrowej gospodarki. Są one wszędzie na świecie oparte na zasadzie maksymalnej wydajności jednostkowej. Przemysł podobnie jak rolnictwo musi produkować tanio. Nie znaczy to, że zarobki muszą być niskie. Wprost przeciwnie, lecz to samo dotyczy w jeszcze większej mierze wydajności pracy i wydajności produkcji. O tym zapomina bardzo wielu spośród nas. Zapominają o tym członkowie Rad Zakładowych, wśród których znajdują się nawet dzisiaj jeszcze ludzie, nawołujący swych współtowarzysz



Jak sobie niektórzy wyobrażają montowanie bloku wyborczego.

Pastor Niemöller

potępia cały naród niemiecki

BERLIN (wł.) Niemiecki pastor Niemöller oświadczył, że za zbrodnie niemieckie odpowiadać winien każdy szczególnie Niemiec i winien jest cały naród niemiecki, który nie pro-

testował wcale przeciwko masowym zsyłkom do obozów koncentracyjnych w r. 1933, ani przeciwko przesładowaniu Żydów w 1938 r.

So wuborach na Górnych Łużycach

Ks. Jan Czyż premierem

BUDZISZYN (ZAP). Na Górnych Łużycach odbyły się w styczniu br. wybory do wiejskich, gminnych i powiatowych Komitetów Narodowych Serbo-Łużyckich. 900 wybranych przedstawicieli zebrało się dnia 27. I. 1946 r. w Budziszynie, gdzie został zalegalizowany Łużycko-Serbski Komitet Narodowy. Przewodniczącym został proboszcz Jan Czyż, I wiceprzewodniczącym — dr. Jan Czyż, II wiceprzewodniczącym — Paweł

rządu serbsko-łużyckiego

Nedo, generalnym sekretarzem — dr. Jerzy Czyż.

Według statutu przewodniczący Łużycko-Serbskiego Komitetu Narodowego jest jednocześnie przewodniczącym Serbskiej Rady Narodowej która stanowi jakoby tymczasowy rząd łużycko-serbski. On też mianuje czterech dalszych członków Rady. Tym samym ks. proboszcz Jan Czyż jest premierem rządu serbsko-łużyckiego.

Gen. Anders jedzie do Londynu

LONDYN (wł.) „Daily Express” donosi, że gen. Anders ma się niebawem udać do Londynu, gdzie przeprowadzone zostaną rozmowy z Bevinem i min. wojny. Omawiana bę-

dzie sprawa nadania obywatelstwa brytyjskiego byłym wojskowym polskim, co będzie mogło mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach.

95 osób utonęło
w Łabie

HAMBURG (ZAP). W niedzielę w południe zatonął pomiędzy Hamburgiem i Cuxhaven statek-prom, na którym znajdowało się 110 osób. Do wieczora uratowano 8 osób oraz wydobyto 10 zwłok. W miejscu, w którym zdarzyła się katastrofa, Łaba ma 2 km szerokości. Według ostatnich wiadomości utonęło 95 osób.

1000 s'uchaczy
na zgromadzeniu

P. w Katowicach

KATOWICE (koresp. wł.) W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach w sali Filharmonii zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy z udziałem prezesa partii p. Popiela, wiceprezesa Felczaka i Kwasoborskiego i wielu innych.

W zgromadzeniu wzięło udział około 1.000 osób. Wiec zagał p. mec. Lewandowicz, przewodniczył zaś p. Ignacy Sikora. Zgromadzenie poprzedziło nabożeństwo z kazaniem w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Premier egipski w obronie
demonstrantówPremier zwała winę na
Anglików

KAIRO (wł.) W Kairze panuje spokój. Studenci wprawdzie nie zjawili się na wykłady na znak żaloby z powodu zabitych demonstrantów, nie jednak nie wskazuje na przeprowadzenie zapowiedzianego strajku generalnego. Premier egipski, Sytki Pasza, przemawiał w senacie egipskim, ujawniając treść noty angielskiej, w której Anglicy domagają się ukarania winnych, zwrotu szkód, wyrządzonych brytyjskim obywatelom i instytucjom oraz zagwarantowania, że w przyszłości nie dojdzie do podobnych demonstracji.

Premier Sytki Pasza w przemówieniu swym stwierdził, że winę za demonstracje ponoszą Anglicy, kiedy bowiem Egipcjanie demonstrowali, wypełniali jedynie patriotyczny obowiązek. Demonstracja była początkowo zupełnie spokojna i demonstranci ograniczali się jedynie do wznoszenia okrzyków patriotycznych i wyrażających swe życzenia. Kiedy jednak w tłum wjechały czołgi angielskie, zabijając jedną i przejeżdżając 8 osób, dopiero demonstracje przybrały charakter antyangielski.

Państwa naddunajskie
nie dostarczą Austrii żywności

WIEDEN (wł.) Sojusznicza rada kontrolna w Austrii zwróciła się do państw naddunajskich z prośbą o dostarczenie żywności dla Austrii. Państwa te, tj. Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, odmówiły, twierdząc, iż nie są w stanie dostarczyć Austrii żywności. Po-

mimo tego, rada kontrolna nad Austrią zapowiedziała, że w Austrii nie nastąpi obniżka racji żywnościowych. Członkowie rządu centralnego domagają się wycofania wojsk radzieckich z Mandzurii.

Bomba atomowa i...
warunki pożyczki amerykańskiejJak sobie tę sprawę wyobraża sekretarz belgijskiej
partii komunistycznej

LONDYN (PAP-G). Agencja Reutersa donosi, że w przemówieniu wygłoszonym w Belfaście, sekretarz belgijskiej partii komunistycznej, Harry Politt, oświadczył m. in.: „Gdyby Wielka Brytania posiadała tajemnicę bomby atomo-

wej, byłaby uzyskała lepsze warunki pożyczki amerykańskiej Wielka Brytania bliżej związana jest z demokracją amerykańską i radzieckim socjalizmem, aniżeli z amerykańskim imperializmem”.

Nowe zaniepokojenie w Turcji

LONDYN (wł.) Radio moskiewskie w audycji dla Turcji odczytało artykuł z moskiewskiej „Prawdy” pióra sekretarza gruzyjskiej partii

komunistycznej, w którym Gruzja wysuwa szereg żądań terytorialnych pod adresem Turcji. Z Istanbulu donoszą, iż sprawa ta wywołała w Turcji zaniepokojenie.

Stalin naczelnym
wodzem wszystkich
sił zbrojnych

MOSKWA (wł.) Dekretem Rady Najwyższej ZSRR generalissimu. Stalin wyznaczony został naczelnym dowódcą radzieckich sił zbrojnych, łącznie z flotą, która dotychczas podlegała admirałowi Kuźniecowi. Min. marynarki zostało zlikwidowane.

Nowy komendant brytyjski

LONDYN (ZAP). Nowym komendantem brytyjskiej strefy okupacyjnej oraz członkiem sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec mianowany został marszałek lotnictwa Douglas. (X)

Słowacka Karyntia
podzielona
na dwie strefy

BERLIN (wł.) Słowacka Karyntia podzielona została przez wojskowe władze okupacyjne na dwie strefy. Przejście z jednej strefy do drugiej dozwolone jest jedynie za zezwoleniem wojskowych władz okupacyjnych.

do powolnego tempa pracy. Zapominają o tym dyrektorzy zrzeszeń branżowych, przyjmując z reguły najdroższą z przedstawionych przez fabryki kalkulację za podstawę do ustalenia obowiązujących cen sprzedaży. Zapominają o tym ogólni handlowcy, wykorzystując swe monopolistyczne nieraz stanowiska niczym najgorsi krwiopijcy ery wczesno kapitalistycznej.

Mimo dokonanej u nas rewolucji form gospodarowania, treści i podbudki pozostały, niestety, te same. Co gorsza, nie zdajemy sobie z tego sprawy, szukając domniemyanych przeskód na zgoła innej i fałszywej płaszczyźnie — materialnej, gospodarczej, czy nawet politycznej, zamiast światopoglądowej.

Tymczasem problem cen staje się palący i będzie stale narastał, bo narastać musi. Polityka cen stosowana przez niektóre zrzeszenia branżowe jest wręcz absurdalna i szkodliwa dla całości. Musi ona spowodować energiczny sprzeciw i wyrównanie przerostów.

Ceny rolnicze i przemysłowe były i muszą być współzależne. Od tego się nie uwolnimy. Wszystkich musi obowiązywać pełna i sumienna wydajność gospodarza oparta na wysokiej etyce społecznej. Tylko wtedy zdołamy opanować zagadnienie cen w Polsce — stworzyć atmosferę zadowolenia w masach i dumy z demokracji — demokracji wysiłku i demokratyzacji bogactwa, a nie nędzy.

DR D. J. TILGNER

Niemcy wywierali nacisk na Papieża

LONDYN (FA). Papież Pius XII oświadczył, że Niemcy wywierali silny nacisk na Stolicę Apostolską odnośnie udzielenia poparcia w kampanii wojennej przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Strach w Indonezji

Według doniesień prasy holenderskiej doszło w ostatnich dniach do nowych straszliwych masakr w Indonezji.

Race nad usprawnieniem żegluga w Niemczech postępują tak szybko naprzód, że najdalej w kwietniu uruchomiona zostanie żegluga Ren-Elba.

W Hiszpanii nastąpiły nowe aresztowania osób podejrzanych o spiskowanie przeciw rządowi gen. Franco. Osoby te staną przed sądem wojskowym. Tymczasem ruch oporu w kraju rośnie, a zagranicą, zwłaszcza ruch lewicowy we Francji domaga się zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej z dniem 1 marca.

W Anglii część członków Partii Pracy uchwaliła rezolucję, wzywającą do natychmiastowego zerwania stosunków z gen. Franco.

Min. spraw zagranicznych emigracyjnego rządu hiszpańskiego zwrócił się do angielskiego min. spr. zagr. z notą wzywającą Wielką Brytanię do zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco.

W Londynie daje się zauważyć wielki brak węgla i w myśl ogłoszonej zapowiedzi zapasy węgla w centrum miasta wystarczą zaledwie jeszcze na 1 tydzień.

W Palestynie doszło do nowych zajść, wywołanych przez ekstremistów żydowskich.

W dniu 23 lutego nastąpiło uroczyste otwarcie wyższej szkoły technicznej w Stutgarcie.

Austriacki min. spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, mocą którego niektórym „reichsdeutschen“ oraz Niemcom, przybywającym do Austrii z Czechosłowacji i Węgier będzie wolno pozostać na określony czas w Austrii, o ile się okaże, że są potrzebni w dziele odbudowy Austrii.

A amerykański dowódca wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen. Clee, ponownie zwrócił Niemcom uwagę na fakt, że wobec wielkich trudności aprowizacyjnych, w Niemczech będzie musiała nastąpić obniżka racyj żywnościowych.

Przed ambasadą hiszpańską w Paryżu zdwojono warty w obawie przed ekscesami.

Tajemnica przesuwania się wojsk polskich ku granicy Jugosławii wyjaśniona!

Anglicy w mundurach polskich przyczyną zaniepokojenia

LONDYN (PAP-G). Jak podaje dyplomata korespondent „Reutera“, Sylwain Mangeot, prawdopodobnym powodem wystosowania przez rząd jugosłowiański noty do Rady Bezpieczeństwa w sprawie przebywania armii Andersa na

granicy Jugosławii jest fakt, iż niektóre oddziały brytyjskie w okolicach Triestu noszą odznaki polskie, przynajmniej w dowód wdzięczności za okazane przysługi podczas kampanii włoskiej.

Jak wiadomo rząd jugosłowiański

zaprotestował przeciwko przesuwaniu się wojsk polskich ku granicy Jugosławii. Rząd brytyjski zdementował te pogłoski. Nieporozumienie powstało wskutek tego, że oficerowie dwu oddziałów brytyjskich stacjonowanych w odległości mniej więcej 50 km od Triestu mających prawo do noszenia odznak polskich, często spędzają swój urlop w Triescie. To prawdopodobnie dało powód plotkom, iż Wojska Polskie znajdują się w paśmie przygranicznym.

Polska misja rewindykacyjna jedzie do Niemiec

WARSZAWA (a). W najbliższych dniach wyjeżdża do amerykańskiej strefy okupacyjnej polska misja rewindykacyjna w sprawie zwrotu mienia polskiego wywiezionego przez okupanta.

W Niemczech znajdują się bardzo poważne polskie obiekty przemysłowe, stanowiące milionową wartość oraz przedmioty sztuki, wielowiekowy dorobek kulturalny narodu polskiego.

W najbliższym czasie przywieziony

będzie do Krakowa ołtarz Wita Stwosza i szereg cennych przedmiotów zabytkowych. Z obiektów przemysłowych znajdujących się w strefie amerykańskiej w Niemczech należy wymienić urządzenia fabryk związków azotowych w Mościcach i Chorzowie, fabryki „Perkun“, Braci Borkowskich i innych.

Życie milionów ludzi zagrożone

Protest amerykańskiego kongresu słowiańskiego przeciw uszczupleniu dostaw dla Polski

NOWY JORK (PAP-G). W związku z zamiarem uszczuplenia dostaw UNRRA dla Polski, kongres słowiański w USA wystąpił na ręce dyr. Lehmana protest następującej treści: Amerykański kongres słowiański, reprezentujący miliony Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, stanowczo protestuje przeciwko nieuzasadnionemu uszczupleniu dostaw dla Polski.

Krok ten w stosunku do najbardziej zniszczonego kraju w Europie i jednego z naszych najdzielniejszych sprzymierzeńców, wydaje się mocno nieuzasadnionym zwłaszcza, że w tym samym czasie rozpoczęła się dostawy żywności z USA dla Niemców.

Zmniejszenie przydziałów UNRRA wyznaczonych dla Polski zagraża życiu milionów ludzi.

Marynarze hinduscy będą ukarani

LONDYN (FA). Marynarze hinduscy w Bombaju podjęli służbę, jedynie w Madras marynarze ogłosili jeszcze 1-dniowy strajk i z tego powodu doszło do drobnych zajść.

Głównodowodzący angielskich sił zbrojnych w Indiach w wygłoszonym przemówieniu radiowym oświadczył, że winni buntu marynarze będą

ukarani, gdyż puszczanie tej sprawy płazem godziłoby w zasady dyscypliny wojskowej i byłoby krzywdą dla żołnierzy zachowujących się bez zarzutu. Generał potępił akt buntu i zapowiedział, że dla przeprowadzenia śledztwa powołanych zostanie do życia 5 trybunałów.

Choroby zakaźne w Niemczech

BERLIN (wł). W Berlinie odbyło się 40-te posiedzenie międzysojuszniczej rady kontrolnej nad Niemcami, któremu przewodniczył francuski generał König. Reprezentantami pozostałych mocarstw byli gen. lejtn. Sokolowski, gen. Clee i gen. Robertson. Rada Kontrolna postanowiła przed-

sięwzięć środki celem zapobieżenia przenoszenia chorób zakaźnych z jednej strefy okupacyjnej do drugiej. Choroby te roznoszone są na skutek wymiany ludności pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Kiedy ONZ rozpocznie swe obrady

NOWY JORK (wł). W dniu 21 marca br. odbędzie się w Nowym Jorku następna sesja Rady Bezpieczeństwa, pod koniec marca lub na po-

czątku kwietnia — komisji energii atomowej, 25 maja — komisji kontrolnej i gospodarczej, a w dniu 3 września ogólne zgromadzenie ONZ.

Repatriacja Niemców w pełnym toku

WARSZAWA (PAP-ms). Każdego dnia wyjeżdża z Dolnego Śląska 3.000 Niemców przez Lignię do stacji granicznej, gdzie wyjeżdżający przejmowani są przez delegację amerykańską.

Wysiedleni są zaopatrzeni w suchy prowiant na 4 dni. W wagonach są piecyki, a do każdego składu pociągu dołączono dwa wagony sanitarne.

Wysiedleni z Pomorza Zachodniego wyjeżdżają przez Szczecin w liczbie około półtora tysiąca. Każdy ma prawo wziąć po 500 marek, osobiste kosztowności i zapas żywności na 14 dni oraz tyle bagażu, ile zdoła unieść. W najbliższych dniach stanie się aktualna sprawa wyjazdu Niemców z Wybrzeża.

Szwedzko-fińska umowa handlowa

HELSINKI (wł). W Sztokholmie podpisana została szwedzko-fińska umowa handlowa. Na podstawie tej umowy Szwecja udzieliła Finlandii pożyczki w wysokości 30 milionów koron szwedzkich na zakup towarów w Szwecji wartości 23 milionów koron.

Przeciwko Hiszpanii

PARYŻ (wł). Przedstawiciele francuskiego kolejnictwa, marynarki handlowej, pracowników portowych i transportowych naradzają się obecnie nad przedsięwzięciem środków protestacyjnych przeciwko Hiszpanii, ujawniając, iż zwrócą się do wszystkich organizacji, zrzeszonych w związkach zawodowych, w sprawie przeprowadzenia środków o międzynarodowym znaczeniu.

Powiesili swego towarzysza

LONDYN (wł). W Kanadzie odbywa się proces przeciwko 3 jeńcom niemieckim, oskarżonym o to, że w czerwcu 1943 r. powiesili jednego ze swych towarzyszy, posiadając go, że przyczynił się do usunięcia przez władze kanadyjskie „starszego“ obozu.

Najwyższy Trybunał Narodowy

WARSZAWA (PAP). W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret o ustanowieniu Najwyższego Trybunału Narodowego dla sądenia niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy wydani zostaną Polsce oraz sprawców katastrofy wrześniowej. Najwyższy Trybunał Narodowy orzekać będzie w 7-osobowym składzie.

Knut Hamsun

zdziercienniałym starcem

OSLO (ZAP). Dochodzenia przeciw Knutowi Hamsunowi, który w czasie okupacji Norwegii popierał Niemcy zdecydowanie, zostały umorzono. 87-letniego Hamsuna uznano za zdziercienniałego starca. (s)

Wyjazd na szaber nie opłaca się

JELENIA GÓRA (ZAP) — W Jeleniej Górze odbyła się pierwsza rozprawa przed Sądem Doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadło czterech mieszkańców Wielunia, którzy przyjechali na Dolny Śląsk w celach rabunkowych. Włamali się oni do mieszkania niemieckiego w miasteczku Zawidów pod Lubaniem, ale schwytani przez patrol milicji zostali aresztowani i postawieni obecnie przed Sądem Doraźnym.

Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę od 7 do 3 lat więzienia.

Groby żołnierzy polskich na Łużycach

CHOCIEBUŻ (ZAP). Łużycanie ostatnio przystąpili do upiększania grobów żołnierzy polskich, poległych bardzo licznie na Łużycach podczas ostatniej wojny. Łużycanie czynią to zupełnie spontanicznie, w czym należy widzieć duże uczucie sympatii narodu łużyckiego do polskiego.

Przymusowe oglądanie filmu

LONDYN (ZAP). Brytyjskie władze okupacyjne wydały rozporządzenie, na mocy którego mieszkańcy miasta Kitzingen są zobowiązani zobaczyć film z obozu koncentracyjnego „Młyn martwych“. Z obowiązku tego zwolnieni są tylko chorzy, którzy nie mogą opuścić łóżek. Przy wejściu do kina stempluje się karty żywnościowe. Osoby, które nie wykażą się ostemplowanymi kartami, nie otrzymają żadnego przydziału. (x)

Amerykańskie tempo odbudowy portu niemieckiego

HAMBURG (ZAP). Port w Bremerhaven, główny port przeładunkowy dla strefy amerykańskiej, jest już prawie w 100% odbudowany, jak oświadczył prasie komisarz czynnikiownik portu. Są dni, w których wyładunku się równocześnie 100 wielkich statków. (s)

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA (wł). Do wyborów w Czechosłowacji dopuszczeni będą wszyscy obywatele od lat 18, za wyjątkiem tych, którzy podczas okupacji współpracowali z wrogiem. Każdy wyborca zostanie wpisany na listę wyborczą miejscowości przez siebie zamieszkałej. Tycy się to również żołnierzy i członków korpusu policyjnego.

Przemówienie kardynała Speelmana

RZYM (wł). Kardynał Speelman w wygłoszonym przemówieniu powiedział, że Kościół Katolicki winien przeciwstawić się fali wujującego ateizmu, nieokiełznanej amoralności i okrucieństw w erze bezbożnego materializmu.

Własowcy wydani Związkowi Radzieckiemu

LONDYN (wł). Władze amerykańskie wydały władzom radzieckim około 1.600 żołnierzy-Rosjan, którzy walczyli w szeregach niemieckich przeciwko Armii Czerwonej. Około 20 żołnierzy dowiedziawszy się o repatriacji usiłowało popełnić samobójstwo.

3 dzienniki we Wrocławiu

WROCLAW (ZAP) — Obok wychodzącego od września ub. roku we Wrocławiu dziennika dolnośląskiego „Pionier“ ukazały się tu dwa nowe pisma codzienne. Są to: wydawany przez PPS — „Naprzód Dolnośląski“ i przez PPR „Trybuna Dolnośląska“.

Co piszą inni?

Sprawa bloku wyborczego

„Jeszcze przed zamieszczeniem wiadomości o przerwaniu rozmów w sprawie bloku wyborczego „Chłopski Sztandar“ w nr 8 z 24 bm. w artykule: Parę słów o blokach wyborczych“ przeczytuję swe zastrzeżenia i wątpliwości wobec koncepcji wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw.

— Czy w naszych warunkach wspólny blok wyborczy wszystkich ugrupowań politycznych należy traktować jako jedyny wyraz jedności polskiej demokracji?

— Wydaje się, że sprawę należy postawić w odmiennej płaszczyźnie. Nie przesądzać bowiem, jak ostatecznie rozwiązane będzie zagadnienie „bloku“, stwierdzić należy, iż sposób załatwienia tej sprawy nie powinien i nie może wpłynąć na zasadnicze cele demokracji polskiej. Razem czy oddzielnie, w bloku czy z własnymi listami, stanowić winno zagadnienie wtórne, odnoszące się przede wszystkim do taktyki a nie do istoty rzeczy.

— Jaki bowiem jest sens nadchodzących wyborów?

— Ma to być pierwsza, publiczna, nieskrępowana i cyfrowo ujęta wypowiedź całego społeczeństwa w przedmiocie jego istotnych przekonań politycznych, jego nastawień i celów. Kardynałnym więc warunkiem jest, ażeby ta wypowiedź stała się jak najbardziej swobodna i szczerą, uzależnioną jedynie od własnego sumienia obywatelskiego i rozsądku wyborców. W tych warunkach zagadnienie „blok czy nie blok“ zejść musi na plan wtórny, stając się za-

gadnieniem ubocznym i formalnym jedynie. Istotnym natomiast jest, ażeby wszystkie partie demokratyczne, przejęły się naprawdę zasadami demokracji, ażeby dla niej pracowały i o nią walczyły.

Nie ma też uzasadnionych podstaw, aby twierdzić, że najbliższe wybory stanowią pewnego rodzaju plebiscytem, odpowiadającym na pytania: za czy przeciw obecnemu ustrojowi?

Tu nie o to chodzi! Ale przede wszystkim o to, jaki każde z demokratycznych stronnictw ma wziąć w najbliższej przyszłości udział w dalszym prowadzeniu budowy Nowej Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie ze swobodnie wyrażoną wolą Narodu Polskiego.

Wywody te można przyjąć za oficjalne uzasadnienie postawy PSL w sprawie bloku.

Znowu z drugiej strony wicewojewoda śląski Arka-Bożek (PSL) na konferencji w Katowicach stwierdził:

„Obawiam się najbardziej walki wyborczej, ponieważ nie pierwszy raz mam do czynienia z wyborami... boję się, aby namiętności przedwyborcze nie przerodziły się w krwawą walkę... Ludzie sądzą, że nowe wybory przyniosą nowy rząd, a tym samym poprawi się ich byt. Obowiązkiem naszym jest wytłumaczyć tym ludziom, którzy nie są z nas zadowoleni, że wybory nie przyniosą żadnych zmian warunków bytowania. Nie napelnia nikomu misek i nie zwiększą kawałka chleba, ponieważ można to osiągnąć tylko przez pracę, a nie przez spekulację“.

Nowe zasady podatkowe
Reforma podatku dochodowego

Podstawą podatku jest źródło podatkowe. Obiekt przedstawiający wartość gospodarczą lub przynosząca dochody bywa na ogół krynicą, z której skarb państwa czerpie część swoich wpływów.

Obecna rzeczywistość daje dużo powodów do skarg. Kupiec niejednokrotnie sprzedaje towary nabyte nielegalnie, fabrykant i rzemieślnik produkują często z surowca zakupionego „na boku”.

Nie można oszczędzać zarzutów również niektórym przedsiębiorstwom państwowym i uspołecznionym. Często zachodzą tu momenty niecisłego wykazywania przejętych remanentów i nie ujawniania całości produkcji, celem uchronienia się od świadczeń na rzecz skarbu.

Od początku bieżącego roku obowiązują nowy dekret o podatku dochodowym. Nowe przepisy podatkowe wykazują tendencję do uwzględnienia zmniejszonej wartości naszego pieniądza oraz do uzgodnienia systemu podatkowego z powojenną rewolucją umysłowości i gospodarki społecznej.

Charakterystycznym jest przywilej podatkowy dla spółdzielni należących do związku rewizyjnego za wyjątkiem spółdzielni kredytowych. Podatek płacony przez spółdzielnie jest o 25% niższy, niżeli przewiduje odnośna skala podatkowa i nie może przekraczać 33,5% dochodu.

Ciekawy jest również przepis działu III-go dekretu. Tu płać podatek przedsiębiorstwa, których dochód roczny przekroczył 400 tys. zł. Skala podatkowa dochodu do 80%.

W stajniach poniemieckiego majątku znaleziono: Rzeźby marmurowe z I i II wieku po Chrystusie

Rzeczoznawca ustali czy to są autentyki, czy też kopie

ZŁOTÓW (koresp. wł.). W tych dniach Tymczasowy Zarząd Państwowy w Złotowie natrafił w stajniach poniemieckiego majątku Klukowo na jedenaście, nieznacznie uszkodzonych, rzeźb marmurowych, pochodzących z I i II wieku po Chrystusie, czyli z tzw. epoki hellenistycznej, o czym świadczą do niektórych rzeźb dołączone kartki rozpoznawcze. Rzeźby, jak zdołano ustalić, zostały przywiezione z Prus Wschodnich przez generała pruskiego w czasie zbliżania się frontu polsko-radzieckiego do Prus Wschodnich.

9 rzeźb znajduje się w gabinecie kierownika TŻP p. J. Łozowskiego w Złotowie. Są to: 1. „głowa satyra” o drwiącym uśmiechu i wszystkim wiedzącym wzroku, 2. „bogini z diademem” (popiersie z I w. po Chr.), 3. „głowa męska”, przypominająca twarz rzymskiego cesarza Kaliguli, 4. popiersie kobiety w tunice, 5. „głowa kobiety” o greckim profilu i ślicznie zakrzywionych ustach, 6. popiersie „mężczyzny”, raczej Rzymianina z pieszczem zarzuconym przez prawe ramię, 7. „głowa Junony z diademem”, świadomie spoglądającej na widza, 8. matrona rzymska w tunice i płaszczu, 9. śliczna główka dziecięca o igrającym na ustach uśmiechu. Dwie dalsze rzeźby znajdują się w czasowym przechowaniu burmistrza Złotowa.

Prawdopodobnie w stajniach klukowskich natrafił się na dalsze rzeźby, gdyż koleje numery na postumentach opiewają na cyfry 14 i 15.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Woj. Pomorskiego żywo zainteresował się tym odkryciem i w najbliższych dniach wysłał rzeczoznawcę, który ustali czy to są autentyki, czy też kopie. Rzeźby wykonane w korynckim marmurze, jeśli nawet są kopiami — przedstawiają bezcenną wartość dla muzeów i uniwersyteckich wydziałów Sztuk Pięknych. (J).

Wyniki wyborów w Belgii

BRUKSELA (PAP-G). Ostateczny wynik wyborów do rad prowincjonalnych w Belgii jest następujący: partia chrześcijańsko-społeczna 344 mandaty (w 1936 r. — 227), socjaliści — 231 mand. (w 1936 r. — 221), komuniści — 58 mand. (w 1936 r. — 28), liberałowie — 53 mand. (w 1936 r. — 88), unia demokratyczna 10 mandatów.

Zdobywca Stalingradu gościem Warszawy

WARSZAWA (a). W Warszawie bawi obecnie delegacja sztabu marszałka Rokossowskiego z gen. Trubinkowym na czele. Jest on zdobywcą Stalingradu, znakomitą dowódcą i strategiem, który wziął do niewoli marszałka niemieckiego Paulusa. Generał Trubinkow oświadczył przedstawicielom prasy, że jest pod wrażeniem przyjęcia jakie go spotkało i serdeczności, jaką okazują mu Polacy. Generał powiedział: „Jestem głęboko przejęty ruinami Warszawy i tragedią jaką przeżył naród polski w czasie 6-letniej okupacji.

Powrót 1100 robotników polskich

BIELSKO (ZAP). Do Bielska przybył transport 1100 robotników polskich, wywiezionych w czasie okupacji niemieckiej na roboty do Rzeszy. Wśród repatriantów znajdowało się 118 żołnierzy b. armii niemieckiej. Większość z nich zweryfikowano na punkcie kontrolnym. Wracają oni do swych dawnych warsztatów pracy. Pod konwojem amerykańskim przybył transport 750 żołnierzy b. armii niemieckiej. Po zweryfikowaniu, repatrianci wracają na dawne miejsca pracy. Większość z nich pochodzi z Pomorza. Hutników i górników skierowano do przedwojennych warsztatów pracy, innych na osadnictwo. (j)

Stypendia dla młodzieży

KRAKÓW (PAP-wł.) Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie ufundowała szereg stypendiów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej średnich i wyższych szkół. Pierwszeństwo będą mieli uczniowie pracujący w organizacjach i związkach młodzieżowych.

Anglii grozi głód



WASZYNGTON (wł.) Lord Halifax, ambasador angielski w Waszyngtonie wygłosił przemówienie radiowe, w którym wskazał na niezwykle ciężką sytuację żywnościową w Europie, a w szczególności w Anglii, gdzie racje żywnościowe osiągnęły stan najniższy od początku wojny. Wskazując następnie na ofiary, jakie Anglia poniosła podczas ostatniej wojny, lord Halifax powiedział: Wasz prezydent wezwał was do pomocy i jestem pewien, że pomocy tej udzielicie, bo trudno być głuchym na wołania głodnych.

Dziennik łużycko-serbski

WARNOCICE (ZAP). W najbliższym czasie ma zostać wznowiony dziennik łużycko-serbski, który będzie wychodził w dawnej niemieckiej drukarni Diesner'a w Warnocicach, na południe od Budziszyna.

Pszenica dla Niemców

BERLIN (wł.) Szef rady kontrolnej na Niemcy i Austrię, Hynt, oświadczył, iż Anglicy kupili w Stacjach Zjednoczonych dla Niemców w angielskiej strefie okupacyjnej w czasie od 1 listopada 1945 r. do 15 lutego 1946 r. pszenicy o wartości 8 1/2 miliona dolarów.

PIENIĄDZE CZERAJĄ NA PODJĘCIE
W miesięcznym styczniu i lutym odbyły się ciągnięcia I-iej i II-iej klasy 46 Loterii Klasowej. Duża wygranych dotarło już do szczęśliwych graczy...
Wybranców losu, numerów których wylosowane zostały, wiadczą w I-iej klasie, zasugerowane widocznie ilością i jakością wygranych IV-iej klasy, zapomniała sprawdzić w tabeli wygranych, czy szczęście im dopisało, nie zgłasza się po odbiór pieniędzy.
Opieszali wybrancy losu! Pośpieszcie do kolektury i we własnym interesie sprawdźcie wyniki ciągnięcia

Czytelnicz moja głos Jeszcze o Piotrze Palińskim

W nawiązaniu do artykułu w nr 55 IKP pozwalam sobie uzupełnić go pewnym szczegółem z działalności pedagoga-dziennikarza. W czasie tłumaczenia i wydania „Diabła w szkole” Piotr Paliński uczył w szkole na Rupienicy, przy ul. Kujawskiej, gdzie też nastąpiło dochođenje i pozbawienie go stanowiska.

Poza dorazną pomocą dla zastępowego działacza należałoby stworzyć jemu jeszcze pomnik stały i nazwać szkołę imieniem Piotra Palińskiego. Niech portret jego wisł na honorowym miejscu a młodzież ucząca się dzisiaj w gmachu z dumą i szacunkiem spogląda na Jego wizerunek.

Wartoby wziąć pod rozwagę, czy nie należałoby uczcić w sposób podobny wszystkich pracujących umysłowo i fizycznie bohaterów, którzy zginęli za ojczyznę. Sałe wzgl. świetlice ostatniego miejsca ich zajęcia winny zdobić ich podobizny. Niech potomni wiedzą, że społeczeństwo należycie oddaje hołd swoim najlepszym synom.

ALEKSANDER MODLIBOWSKI

Dla seniora literatów bydgoskich

Na apel „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, przedstawiający w artykule z dnia 24 bm. rozpaczliwe położenie 92-letniego literata i działacza bydgoskiego, autora „Diabła w szkole” (rzec o zbrodniach hakaty) Piotra Palińskiego, Zarząd Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy złożył w naszej redakcji zł 500, pragnąc tym samym zapoczątkować akcję pomocy dla zasłużonego i zapomnianego starca.

Na marginesie O jasną linię postępowania

Zdawało się, że nowy ustrój gospodarczy przyniesie wielkie korzyści dla świata Pracy. Jak wygląda na tym odcinku rzeczywistość?

W rolnictwie idzie wszystko po malutku ale ku lepszemu. Tam, święte prawo własności indywidualnej jest zachowane w pełni. Powszechna komasacja i melioracja, które są zadaniem trudnym zarówno pod względem technicznym jak i finansowym, postawi ten podstawowy odcinek gospodarki krajowej, na pozomie.

Inaczej przedstawia się rzecz na odcinku produkcji przemysłowej. Do tej pory, nie możemy się zdobyć na wyraźną i zdecydowaną linię postępowania.

Winy nie należy szukać w czynnikach rządowych lecz wśród elementów obsadzających czołowe stanowiska w różnych państwowych centralach i zjednoczeniach.

Dzieje się to głównie dlatego, że częstokroć zasiadają tam ludzie, którzy z daną branżą dotąd nie wspólnie nie mieli a z racji swych stanowisk i związków z niemi możliwości finansowych, stają się dyktatorami odnośnie form i zasad gospodarowania na danym odcinku w kraju.

Dla należytego zorientowania się w tej sprawie, należałoby wśród ludzi zajmujących czołowe stanowiska i dysponujących milionami pochodzącymi z kieszeni podatnika przeprowadzić ankietę o posiadanych kwalifikacjach zawodowych — a dowiemy się wielu ciekawych rzeczy. Przeprowadzenie takiej ankiety stanowi obowiązek czynników zarówno społecznych jak i rządowych.

Demokracja powinna przynieść każdemu obywatelowi przede wszystkim niezależność gospodarczą, która jest fundamentem i warunkiem wszelkiej niezależności (społecznej, politycznej, moralnej) a zarazem obowiązuje do pełnej odpowiedzialności za czyny obywatela i człowieka.

Na to wszyscy czekamy. L. E. B.

ANKIETA Ziem Zachodnich

Nasza ankieta w sprawie Ziem Zachodnich budzi coraz żywsze zainteresowanie. Otrzymujemy mnóstwo listów i uwag, świadczących o tym, że problem jest ważny i wymaga czujności. Poniżej jedna z odpowiedzi:

Kochany Kurierku! Korzystam z ankiety, aby zwrócić uwagę odpowiednich władz na niektóre ważne dla państwa i społeczeństwa sprawy.

Pierwsza — to sprawa informacji i drogowoskazy. Otóż na Pomorzu Zachodnim brak drogowoskazy. Prostu osadnik czy nowozaangażowany urzędnik, wysiadłszy na stacji nie

ma się gdzie obrócić. Wielu tabliczek orientacyjnych z nazwami ulic jeszcze na właściwych miejscach nie ma, a już na rogatkach i drogach roztających wcale. Są tylko drogowoskazy rosyjskie, zrozumiałe jedynie dla niewielkiego odsetka przybyszów lub niemieckie — zniszczone i powywracane.

Codziennie prawie gościmy u siebie osadników lub zdemobilizowanych żołnierzy, błakających, szukających informacji, przeważnie strasznie znudzonych i głodnych, którzy szukając celu swych wędrówek tracą na błakaniu się, nierządno obciążeni dobytkiem, czasem i całe doby.

„Brak słów na określenie tego niedbalstwa. Może Zarządy Drogowe zabrałyby się do stawiania drogowoskazy. I to solidnych, widocznych z daleka, uwzględniających prócz właściwych nazw polskich, czasowo i dawne niemieckie, gdyż wiele osób ma na swych skierowaniach jeszcze podane stare nazwy niemieckie.

„Sprawa druga i nie mniej ważna. W powiecie starogrodzkim odczuwa się zupełny brak weterynarzy! Jedyny powiatowy, który i tak był przeważnie nieuchwytnym mizantropem i leżeniem inwentarza nie przejmował się zbytnio, został powołany do wojska. Czyżby bez niego Armia Polska obejmę się nie mogła? Inwentarz, zwłaszcza tak cenne dla gospodarki całej konie, padają na świerzbę, pierśsiówkę i inne choroby, a nikt się tym nie przejmuje: mimo alarmów czynionych przez administratorów majątków państwowych i osadników”.

Maria Weinhold — Rakoczy, Majątek Państwowy Kamienny Most, pow. Starogrod.

Ostrożnie z „dwojkarzami”

W kołach świadomej opinii polskiej słyszy się niejednokrotnie skargi w związku z szeregiem wypadków rehabilitacji posiadaczy t. zw. drugiej klasy „Volkslisty”. Podkreśla się, że aby zostać „Volksdeutschem” z listy nr 2, trzeba się było cieszyć szczególnym zaufaniem władz niemieckich — i trzeba było dać dowody, że to zaufanie jest usprawiedliwione. „Dwojkarze” byli więc przeważnie czynnymi działaczami, aktywnymi wrogami polskości. Jeżeli można uznać potrzebę przywrócenia normal-

nych praw obywatelskich posiadaczom czwartej, a poniekąd i trzeciej listy narodowościowej, o tyle rehabilitacja „dwojkarza” winna być zjawiskiem wyjątkowym, uzasadnionym jedynie specjalnymi usługami, oddanymi polskości, pracą z rozkazu polskich organizacji konspiracyjnych itp.

Tymczasem aktywne koła polskie rozgoryczone są faktami, że orzeczenia rehabilitacyjne opierają się niejednokrotnie na zeznaniach... innych „dwojkarzy”, występujących w roli świadków. W ten sposób tworzą się niemal „kółeczka” czy „jańcuszki” wzajemnych usług... Jeden renegat wybiela drugiego i wystawia mu opinię jak najlepszego Polaka. Jest to o tyle niebezpieczne, że nie tylko pozostawia w łonie społeczeństwa polskiego szkodliwe, spódlone, jeśli nie wręcz zaprzędane Niemcom jednostki, ale oburza też i demoralizuje elementy szczerze i głęboko polskie, które widzą na tych przykładach, że czasem na zdradzie można robić dobre interesy i wykreślić się od odpowiedzialności a bezkompromisowości i śmiałości w służbie sprawie narodowej częstokroć nie jest nawet należyte życie oceniona.

podatek dochodowy może być w tych wypadkach zmieniony, jeśli właściwa władza przemysłowa zaświadczy, że podatek w roku podatkowym dokonał inwestycji zgodnych z planem gospodarczym państwa. W ten sposób drogą przepisów podatkowych państwo wpływa na życie gospodarcze, na respektowanie planów państwowych oraz na ułatwienie rozrostu rodzin podatników.

Młodzież polska nawiąże do tradycji naszych wielkich bohaterów powietrza

Reportaż IKP ze Szkoły Szybowcowej w Fordonie

Problem wychowania narybku lotniczego dla naszego lotnictwa wojskowego i cywilnego konsekwentnie przyjmuje kształt realne. W całym kraju czynnych jest obecnie szereg szkół szybowcowych w których uczestniczą kursy teoretycznych organizowanych w tzw. ośrodkach lotniczych odbywają kursy praktyczne na szybowcach. Szybowiska w Polsce na ogół dostatecznie są zaopatrzone w sprzęt a ponieważ z przedwojennego personelu instruktorskiego ocalało stosunkowo wielu, sprawa szkolenia pilotów szybowcowych zainicjowana już w ubiegłym roku — w zbliżającym się sezonie lotniczym ulegnie wybitnej rozbudowie.

Wartości terenowe i atmosferyczne jednego z najbardziej znanych w Polsce szybowisk w Fordonie n/Wisła, rokuja uzasadnione nadzieje, że sezon, który rozpocznie się 1 kwietnia br. wypełni szereg kursów praktycznych i że nie minie żaden dzień, w którym nad doliną Wisły nie szybowałby bezmotorowe płatowce. Rzecznik lotnictwa cywilnego z terenem działania na cały kraj, inż. Wiktor Leja mianowany przez Ministerstwo Komunikacji kierownikiem lotnictwa cywilnego na Pomorze i wraz z kpt. inż. Kudelskim — organizator filii bydgoskiej istniejących już w Toruniu i Inowrocławiu filii Aeroklubu Pomorskiego jest inicjatorem naszej interesującej wycieczki na lotnisko w Fordonie.

Zwiedzamy warsztaty stolarskie bydgoskiego ośrodka lotniczego, i bardziej jeszcze interesujące warsztaty mechaniczne. Szybownictwo bowiem potężnie rozwinęło w ciągu ostatnich lat, nie obywała się dziś już bez maszyn w ścisłym tego słowa znaczeniu. Rolę, którą dawniej spełniały konie lub ludzie, dziś pełni wyciągarka motorowa względnie samolot. Szybowisko w Fordonie dysponuje oboma tymi najnowocześniejszymi środkami.

W warsztatach, w których kształcą się kilkudziesięciu uczniów, rozbiera się i naprawia stare silniki lotnicze, z wraków powstają niezawodnie działające wyciągarki. Pod kierownictwem doświadczonych fachowców mechaniki lotniczej uczniowie poznają tajniki działania motoru lotniczego na wzorowym oryginalnym motorze. Nauka teoretyczna odbywa się w przestronnej, widnej sali. Tu w tych warsztatach powstają z wraków samochodowych ciągniki, samochody ciężarowe i osobowe. Warsztaty są samowystarczalne. I takimi być muszą, bo ośrodek cierpi na brak funduszy przydzielanych w zbyt skromnych rozmiarach przez Ministerstwo Komunikacji Departament Lotnictwa Cywilnego. Szkoła w Fordonie stoi na bardzo wysokim poziomie i dlatego posiadać musi kompletny tabor.

Pośród śnieżnej zadymki samochodem knie ku szybowisku. Mamy spokojne, ciche miasteczko. Kilkanaście metrów za miasteczkiem wznoszą się wzgórza, które zdecydowały o tym, że szybowisko powstało właśnie tutaj. Ale otóż i hangar. Niepozorna, drewniana budowla kryje w sobie sprzęt wartości kilkunastu milionów złotych. Oglądamy cały szereg najnowocześniejszych typów

szybowców. Obok maszyn szkolnych stoją szybowce t. zw. przejściowe. Wspaniała jest linia rasowych szybowców wyczynowych i akrobacyjnych. Widzimy również maszynę, na której w Jeleniej Górze ustalony został światowy rekord wysokości i światowy rekord długości trwania lotu z pasażerem; wyróżnia się swą linią „Żuraw” o kształcie mewy w locie i rozpiętości skrzydeł 18 mtr. Dumny, wspaniały ptak. Tarca zegarowa tej najlepszej na świecie maszyny posiada urządzenia jakiego posiadać musi każdy samolot. Jest szybkościomierz, wysokościomierz, wariometr, busola i skrotomierz, służący do orientacji w t. zw. lotach ślepych (loty nocne i loty w chmurach). Wygodne kabiny dla pilota i ucznia, względnie pasażera kryte oszklonym kloskiem, zapraszają do wnętrza. Z zaproszenia tego skorzystamy za kilka tygodni, w dniu rozpoczęcia kursu praktycznego Szkoły im. Wawelberga w Warszawie. Dziś jeszcze uczniowie tego kursu z entuzjazmem chłoną w siebie teorię sztuki żeglowania w powietrzu. Za starym hangarem kończy się budowa nowego o rozmiarach 12x40 m. Hangar jest już pod dachem. Zwozi się cement na wylanie nawierzchni. Wkrótce w hangarze tym staną między innymi samoloty Aeroklubu P. O. 2 zaangorowane w tej chwili w szopie pobliskiego tartaku. Pomieszczenie w hangarze znajdują wyciągarki i warsztaty podręczne. — Samoloty typu P. O. 2 to przestarzałe już typy produkcji radzieckiej. Nie zastąpią one naszych 800 wawrzynami zwycięstwa okrytych awionetek RWD z których nie zachowała się ani jedna, ale wypełnia swe zadania na szybowisku w

pełnych 100%, przy czym w odróżnieniu od maszyn typu RWD spełniać mogą także rolę samolotów transportowych. Nasze lotnictwo cywilne uzyskało 100 maszyn tego rodzaju, które w najbliższej przyszłości obsługiwać będą linie t. zw. lokalne, łączące miasta wojewódzkie z miastami powiatowymi. Obsługę tych linii przejmą aerokluby, współdziałając Departamentem Lotnictwa Cywilnego, przy czym obok pilotów zawodowych, maszyny te poprowadzą również członkowie klubu. Zadaniem tych linii jest obsługa pasażersko-pocztowa województwa.

Na drugim krańcu szybowiska, obejmującego obszar ponad 80 ha, wznosi się duży, dwupiętrowy budynek użytkowany z parcelacją majątności Miedzyni.

W budynku wre gorączkowa praca. 33 pokoje i sale otrzymały już remont wewnętrzny. Postawiono piece, wstawiono ramy okienne zaopatrzone w szyby, ściany onowiono w żywych jasnych kolorach. Budynek zaopatrzone w nowoczesne urządzenia higieniczne, nabywa się inwentarz, myśli się o własnej obróbce ponad 30 ha ziemi ornej, bo wkrótce samowystarczalna szkoła wypełni się uczniami, których zdolna jest pomieścić sala.

Inaczej patrzyliśmy na przyszłość naszego lotnictwa przed rokiem i inaczej patrzyliśmy dziś. W ciągu jednego roku niepodległość uczyniono w tym kierunku już wiele, bardzo wiele. Żwirko i Wigura, Skarżyński, Bajon, znajdują następców. I niejedną z nich może wyszkołać się właśnie w Fordonie.

Murski.

Małuch

Elektronia w kratkę

Takie czasy nadeszły, że społeczność przejęła na siebie prywatne kłopoty i troski jednostki. Człowiek pracujący wolny jest od tych niezliczonych trudów, jakie musiał znosić kiedyś w zamierzonych czasach, przed wojną. Dostaje z przydziału mieszkania, stołówek. Gotowanie w domu, kupowanie wiktuałów, zmywanie naczyń i inne bardzo niemile czynności stają się zbędne — jest przecież stołówka.

Obywatel pracujący dostaje również opał. Dawniej zabiegał, szukał, kupował, zwoził do piwnicy, zabezpieczał się na zimę — dziś wystarczy pójść z kartką pod wydrukowany w gazecie adres — i po kłopotach. Z przydziału dostaje się lekarza domowego, szkło do okien, kartkę do szewca i bilet do kina. Pewna moja znajoma w wieku pobalzakowskim wzdycha, żeby dostać kochanka z przydziału. Szkoda, że te sprawy jeszcze nie są uregulowane. Wobec braku mężczyzn na podobieństwo turniejów o puchar przechodni.

Ostatnio obiegła obywateli pracujących wieść o przydziałach odzieżowych z ramienia Apropozycji. Mają być wprowadzone karty odzieżowe. Bardzo się tym świat pracowniczy cieszy. W instytucjach, zatrudniających powyżej 50 pracowników przy-

działy te będą realizowane zbiorowo. A więc listy zapotrzebowania, cała buchalteria, specjalny aparat urzędniczy do zatwierdzania tej biurokracji, a potem losowanie albo może jakieś zawody — komu sweter, komu ciepłe ineksprymable a komu tylko rękawiczki.

O biedny młodzieńcze, który dostaniesz 3 metry na firanki! O zażenowana panienko, której przypadnie w udziale flanelka na pieluszki, wtedy, kiedy marzysz o letniej sukience barwnej jak łąka w maju!

Sposobem uproszczonym instytucja dostanie ileś tam bel materiału dla pracowników. I oto wszyscy będą umundurowani. Bardzo to będzie wygodne. Od razu z daleka na ulicy można będzie poznać że to Państwowa Fabryka Cukierków — bo wszystkie pracownice w groszki, Fabryka Obuwia w kreski, Zarząd Miejski w kratkę. Województwo w kółka, Spółem w brzydki rzucik, Elektronia w ząbki, Związek Zawodowy Literatów w kwiatki, dziennikarze w kaczuszkę, Polskie Radio we wróbelki...

Taki strój może równocześnie zastępować legitymację. W tramwaju nie trzeba będzie wyciągać znizki, z daleka już konduktor będzie witał pasażera w kratkę:

— A! obywatel z Zarządu Miejskiego — proszę, proszę bardzo! Jakże to kolosalne uproszczenie: dawniej szła niewiasta do sklepu, przetrzącała ku zmartwieniu kupca całe stopy materiałów, by w rezultacie nie zdecydować się na żaden. Dziś nie ma tych kłopotów — bardzo gruba pani dostanie z przydziału 3 m bawełny w bardzo wielką kratę i będzie wyglądała w niej jeszcze grubiej.

Niewiasty nie będą sobie otąd zadowolili sukienek — wszystkie będą równe, przynajmniej w jednej instytucji. Jeśli komu nie do twarzy w zielonym kolorze — po prostu zmieni posadę, przeniesie się do instytucji, w której przydzielają materiał w ładniejsze wzorki.

Świat będzie wesół — wyobrażam sobie całą redakcję w ubrankach i sukienkach w kaczuszkę.

Chociaż... czasami myślę, że możeby jednak wrócić do starego sposobu kupowania na kartki w sklepach? Możeby jednak troszkę inicjatywy prywatnej w ubieraniu się? Jak myślicie?

Zofia Gledroyć

Kronika gospodarcza

Wreszcie odpowiednia kontrola

W nowych warunkach gospodarczych musiały ustąpić miejsca dawniejsze rady nadzorcze i administracyjne w przedsiębiorstwach gospodarczych nowym organom kontrolnym, które otrzymały zaszczytne miano „Rad Nadzoru Społecznego”. Upanstwowiona i uspołeczniona gospodarka, jako własność ogółu obywateli, wymaga kontroli społecznej. Czas nagli. Nie ma prawie czasopisma, które by nie donosiło o nieporządkach w gospodarstwie państwowym, uspołecznionym i prywatnym. Rady społeczne muszą usunąć niefachowość, marnotrawstwo i nadużycia. W obliczu wiel-

kich zadań stojących przed gospodarką polską wszystkie instytucje spełnić muszą swój obowiązek, muszą wykonać plany gospodarcze i stać się wzorem pod względem wydajności pracy.

Rady składają się z trzech do pięciu osób każda i mogą mieć pod swoim nadzorem większą ilość przedsiębiorstw. Rady nadzoru społecznego będą miały swój sens naturalnie tylko wtedy, jeśli przy dobrej składce personalnego brane będą pod uwagę przede wszystkim znajomość rzeczy i osobista uczciwość.

Znaczenie PKO

PKO, jako instytucja finansowa o największej ilości oddziałów, a więc największych możliwościach przekazowych, musi odegrać odpowiednią rolę w życiu gospodarczym. Trudności w przekazywaniu pieniędzy i niepewność co do ich dostarczenia na miejsce przeznaczenia są powodem, hamującym działania gospodarcze, ograniczającym się gospodarką społeczną raczej do zakresu lokalnego. To też z zadowoleniem powitać należy poważny wzrost obrotów tej instytucji, świadczący o unormowaniu się stosunków gospodarczych kraju. Obrót czekowy PKO w styczniu br. osiągnął kwotę 15 miliardów zł miesięcznie, a ilość operacji pieniężnych wynosi 270 tys.

Ze względu na ogólny krajowy charakter tej instytucji, PKO otrzymała ostatnio prawa banku dewizowego, co wprowadza ją również na teren obro-

tów zagranicznych. Niemniej ważnym jest fakt upoważnienia PKO do sprzedaży biletów skarbowych i przyjmowania subskrypcji premialowej pożyczki odbudowy kraju.

Notujemy również poważny wzrost obrotów bezgotówkowych PKO. Ma to duże znaczenie w stosunkach handlowych, ponieważ obrót bezgotówkowy pozwala bez powiększania środków płatniczych na dokonywanie na ich podstawie większej ilości transakcji gospodarczych, niżeli to jest możliwym przy obrocie gotówkowym. W końcu grudnia ubr. obrót bezgotówkowy wyniósł 85% wszystkich zawartych operacji gospodarczych.

Z trudem tylko, niestety, rozwija się akcja oszczędnościowa, tamowana przez niedomaganie naszego życia gospodarczego. Wkłady oszczędnościowe wyniosły w końcu listopada ub. r. zaledwie 115 ml. złotych.

Setki tysięcy podrabianych papierosów

przewozi się z Warszawy do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (kl). Podczas rewizji w autobusie „Orbisu” we Włocławku przytłumiono mieszkankę Warszawy Stefanię Lipkę, w której bagażu znaleziono 12 tys. podrabianych papierosów „Egiptskie”, „Mewa” i „Wisła”.

Przyjeźdźcy warszawskiemu Staniławowi Nowakowskiemu odebrano podczas podobnej rewizji w autobusie

„Orbisu” we Włocławku 130 tys. podrabianych papierosów na wzór angielskich „Chesterfield” i „Merrill”. Niejakiemu Cz. Ciołowi i J. Pacholskiemu skonfiskowano 6 tys. podobnych papierosów.

Wszystkie te papierosy „pomocnicy” PMT przewoził dla nielegalnego handlu w Bydgoszczy.

Wrocław

przyjmuje repatriantów

WROCLAW (PAP-wł.) Od dnia 11 lutego br. przybyło do Wrocławia 7.000 repatriantów z ZSRR, którym przydzielono mieszkania po wysiedlonych Niemcach.

Katastrofa kolejowa pod Poznaniem

POZNAŃ (S). Na linii kolejowej Poznań — Szamotuły między stacjami Pamiętkowo — Zaborówko odezwały się 4 wagony pociągu towarowego zdużającego do Szczecina. Na wagony te najechał pociąg osobowy. Wskutek zderzenia wyskoczyła z szyn

lokomotywa. Wagon bagażowy rozbity i jeden wagon osobowy uszkodzony. Cztery osoby straciły życie, kilka osób rannych.

Wiceprezydent KRN w Poznaniu

POZNAŃ (S). W Poznaniu bawił w ostatnich dniach wiceprezydent KRN i wiceprezes komitetu centralnego Str. D. W. Barcikowski. Jako prezes PZZ wizytował lokale Związku wraz ze wszystkimi jego agendami. Brał udział w posiedzeniu aktywów partii politycznych, wieczorem zaś wziął udział w spotkaniu z działaczami S. D.

Małuch feleton

Rozkosze telefonowania

...Wynalazki te, a przede wszystkim telefon, przyczyniły się do polonowania czasu i przestrzeni.

(Z podręcznika fizyki).

Telefonujesz do biura poważnej firmy. Cześć mówić z dyrektorem X.

Melduje się centrala telefoniczna firmy. Wypowiadasz swoje życzenie:

Chciałbym mówić z dyrektorem X.

Proszę bardzo! — mówi centrala — i następnie: „łączę!” Słyszysz szelest w aparacie. Czekasz. Chwilę nie słyszysz. Nagle do przewodu ktoś się włącza. Jest to nowy i tynny głos. Nowy i tynny głos pyta ci się miłe i uprzejmie:

Proszę, z kim mam połączyć?

Powtarzasz:

Chciałbym mówić z dyrektorem X.

Chwilę czekasz?

Przez chwilę słyszysz szelest w telefonie. Czekasz. Potem głos ten od nowa się włącza:

Pan chciał mówić z dyrektorem X?

Tak jest! Zajęty przewód! Czy pan poczeka przy telefonie?

Dobrze, poczekam. Słyszysz szelest w telefonie. Czekasz. Po odeczekaniu długiej, bardzo długiej chwili, odzywa się nagle głos:

Proszę, z kim mam połączyć?

Podnosisz głos i mówisz:

Chciałbym mówić z dyrektorem X.

Z p. dyrektorem X. Chwilę czekasz 15 minut.

Straciwszy nadzieję i nerwy, od-

wieszasz słuchawkę, która ci się w ręku stopiła. Pograczasz się w smętnej zadumie nad pożytkiem telefonu.

II.

Dzwoni telefon. Ten, do którego zadzwoniono, zdejmując słuchawkę i w konsekwencji tego czynu wywołuje się następująca miła rozmówka między nim, a tym, który zadzwonił...

Proszę? Halo! Słucham! Kto przy aparacie? Kto mówi? Przera-

szam, ale z kim mówię? Przera-

szam, ale jeśli pan dzwoni, to chyba

pan nie, z kim pan mówi? Natural-

nie, ale kto przy telefonie? A z kim

pan chciał mówić? Jeśli się do pana

dzwoni, pan powinien się odezwać

nawzajem. Nie mam potrzeby, to

ten, który dzwoni, powinien wymie-

nić swoje nazwisko. Pan na pewno

jest źle połączony. A kto właściwie

mówi?

A kto mówi?

Idź pan do Pana Rogala!

I ten, do którego zadzwoniono, od-

wieszca wóciakli słuchawkę.

Dzieci w Boczowie i Izbicy

będą miały bibliotekę szkolną

Już zebraliśmy 393 książki oraz 3625 zł

Dzięki niezwykle ofiarności naszych Czytelników akcja ufundowania bibliotek szkolnych dla dzieci szkoły powszechnej w Boczowie oraz dla uczni Szkoły Rolniczej w Izbicy (Śląsk Opolski) przybiera naprawdę imponujące rozmiary. Dzisiejsza poczta przyniosła nam dwie potężne paczki z zawartością 60 książek, 40 pięknie oprawionych książek dla dzieci izbickich nadesłał p. Tadeusz Żydowicz z Torunia ul. Pochmurna 8/12; 20 książek również dla dzieci izbickich — p. Zbign. Tretkowski z Łowicza. Wśród książek znajduje się pięknie oprawiony „Pan Tadeusz” Mickiewicza, szereg podręczników szkolnych i gazetek antywar. Wandy

Milaszewskiej, Struga Andrzeja, Jacka Londona, Tolstoja, Gastona Leroux, Zofii Kossak-Szczuckiej i innych. W ten sposób zebraliśmy już dla dzieci izbickich 74 książki.

Teresa Dudzińska z Gościeradza złożyła 5 podręczników szkolnych i Jerzy Babicki z Bydgoszczy, uczeń III kl. Gimn. Kopernika — 11 książek do czytania dla dzieci boczowskich. Na zabawie Polskiej Agencji Prasowej drogą licytacji amerykańskiej zebrano na rzecz tych dzieci 400,00 zł. W ten sposób dla dzieci boczowskich zebraliśmy 319 książek oraz 3625,00 zł.

Razem dla obu szkół zebraliśmy 393 książki oraz 3625,00 zł.

Kalendarzyk

Środa 27 lutego
Katolicki: Leandra
Słowiański: Sierostawy
Historyczny: 1578 r. - Hołd pruski.

BYDGOSZCZ

Podziękowanie. W sekretariacie Związku złożyli na rzecz wdów i sierot po zmarłych w obozach ob. Br. Krueger, Drogeria — Solec Kujawski, kwotę 2.000 zł oraz Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy 2.000 zł. Ofiarodawcom za hojny dar składa serdeczne podziękowanie Zarząd Związku b. więźniów politycznych.

OKZZ w Bydgoszczy zawiadamia, iż 28 bm., o g. 9 rano w sali OKZZ odbędzie się zebranie org. sekcji mofdz. ZZ Spożycwów. Obecność obowiązkowa.

Bal Pomocy Zimowej. W dniu 2 marca odbędzie się w salach OKZZ (Strzelnica) o g. 20 urządzony pod protekt. Woj. Pom. Wojciecha Wojewody bal Pomocy Zimowej. Bilety do nabycia w MKOS, ul. 3 Maja 16. Impreza zasługuje ze wszech miar na poparcie społeczeństwa.

Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich zawiadamia, że poczynając od 1 marca rb. Kasa Przeds. i Zakł. Miejsk. (ul. Jagiellońska 48) będzie zamknięta dla PT Publiczności w pierwszym dniu każdego miesiąca.

Wpłaty w tych dniach mogą być dokonywane w KKO m. Bydgoszczy — konto nr 14 oraz w PKO — konto VI.

Maturzyści i Państw. Gimn. i Lic. w Bydgoszczy: H. Czajkowska, J. Czermiński, W. Gługła, J. Goździewicz, I. Hołowina, B. Janiszewski, K. Kabat, I. Kabat, L. Kloska, Wł. Kokoł, M. Kolałko, W. Kozakiewicz, J. Królik, Z. Lis, W. Makowski, U. Mróz, K. Nowakowska, A. Nowicka, J. Rajtaczak, H. Ręczkowska, A. Sieg, H. Sulisławska, A. Sylka, I. Ulińska, Wł. Wawrykiewicz, G. Winiarski.

Co się grało w teatrze?

TEATR POLSKI
Środa: Ludzie są ludźmi, Czwartek: Ludzie są ludźmi, Piątek: Gałganek.

SALA MALINOWA
Powtórka uroczystej „Środy literackiej”.

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanie: Świat się śmieje, Wolność: Papa się żeni, Polonia: Paryżanka, Orzeł: Kapryśna ekspedientka, Bałtyk: Norymberga.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda Miasta M. O. 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10-00
Straż Pożarna 11-11

DYŻUR APTEK
„Piaścowa”, ul. Śniadeckich 51
„Przy Placu Teatralnym”, Jagiellońska 29.

Działalność TZP i PUR przedmiotem krytyki
Powiatowej Rady Narodowej w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Trzynaste z kolei posiedzenie PRN odbyte w Starostwie zagaił przewodniczący p. Dziąg, po czym przyjął przysięgę nowomianowanych radnych: p. p. Kolasę, Rokickiego, Matałę, Cisaka, Sławińskiego i Patalonga. Do Wydziału Powiatowego wybrano p. Nowickiego z Koronowa. Na członka Rady KKO pow. byd. wybrano p. Więckę a jego zastępcą p. Borakiewicza. Do Komisji Rewizyjnej KKO pow. byd. wszedł p. Giera, a do pow. Komisji Odbudowy Wsi p. Kocoń. Członkami Pow. Kom. Opieki Społecz. zostali p. p.: Sławiński, Gajewski, Kolasa, Płotka, Białkowski, Dobrzyński, Załewski — zastępcami p. p.: Delik, Walczak, Poznański, Głowacki, Okrop, Jaskulski i Dorota.

Po uzupełnieniu komisji, sprawozdania z działalności władz niespełnionych zdali przedstawiciele TZP i PUR. Pod adresem TZP wnieśli radni szereg zarzutów, odmawiając instytucji tej właściwego postępowania w przesiedleńcach i rolnikami w kwestii przyznawania mienia pomieckiego. Komisarz ziemski referując dotychczasową akcję przydziału gospodarstw zawiadomił radnych, iż Urząd Ziemski przekazał PUR-owi 928 gospodarstw pomieckich na terenie pow. byd. PUR zajął dotąd 813 gospodarstw i ma jeszcze pewną ilość do podziału między przesiedleńców z gębi Rosji. Poza tym Urząd Ziemski zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić dokładne rozgraniczenie przydzielonych gospodarstw i załatwić ostatecznie sprawę aktów nadania własności. Te dwie ostatnie sprawy załatwione będą jeszcze przed okresem siewnym. Na interpelację radnego Dobrzyńskiego w sprawie przydziału gospodarstw urzędnikom administracyjnym komisarz ziemski wyjaśnił, iż gospodarstwa pomieckie urzędnicy

Akcja świadczeń rzeczowych i zasiew wiosenny

ci otrzymać mogą o ile są fachowcami t. j. znają gospodarkę rolną. Co do PUR-u to instytucja ta według sprawozdania jej przedstawiciela wydała na pow. byd. w swej akcji wyżywieniowej, transportowej i opieki sanitarnej około 3 milionów zł. Starosta p. Michalski mówiąc o udziale gmin i gromad w odstawach zbóż i nasion podkreślił szczególne zrozumienie obywatelskiego obowiązku przez nast. gminy: Dąbrówka Nowa — 112,6 proc., Wierzychucin K. — 99 proc., Wtelnio — 94,2 % Maków 79,8 proc. Slesin — 75,5 proc. Z gromad przodują: Byszewo — 119 proc., Sicienko — 111 proc., Osiek — 102 proc., Stronno — 100 proc., Borowo — 100 proc., Strzelce — 100 proc., Dobrecz — 100 proc.

Według zapewnień przedst. Biura Rolnego sporządzono już plan zasiewów na pow. byd. według podanego przez Ministerstwo rozdzielnika. Dalej podjęta będzie natychmiast akcja remontowania maszyn rolniczych uszkodzonych. Bardzo niedogodna w te-

gorocznej akcji siewnej pow. byd. jest sytuacja pod względem zaorania roli. W obecnym sezonie na pow. byd. przeznaczona się nie więcej jak 20 traktorów. Wybrnięcie z tej sytuacji będzie dla rolników trudne, gdyż odczuwa się tu także brak siły pociągowej w postaci koni. Sytuacja taka zaistniała z powodu zamierzonej wysyłki poważnej ilości traktorów na ziemie odzyskane.

Jeżeli idzie o nawozy sztuczne to z dniem 1 marca br. nie wolno będzie ich nabywać za gotówkę, a tylko w drodze wymiany na zboże. Starosta podał także do wiadomości radnych, iż ma zamiar przeprowadzić podział węgla dla gmin, które wywiazały się należycie z odstaw zbożowych. Nauczyciele w pow. byd. otrzymają przydział węgla w ilości 1 m³.

Radny Giera stawil wniosek o obniżenie ceny nawozów sztucznych bowiem dotychczasowa ich cena nie pozwoli rolnikowi na tak poważny wydatek. Wniosek uwzględniono i postanowiono przedstawić go miarodajnym czynnikiem przy sprawozdaniu następnych transportów nawozów sztucznych.

Starosta p. Michalski zamykając obrady złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy okazali szczególną gołliwość w akcji świadczeń rzeczowych.

Sport

REWIA PIĘSIARZY POMORZA.

W dniach 2 i 3 marca br. w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego w Bydgoszczy odbęda się indywidualne mistrzostwa seniorów Pomorza w bok-sie.

Do mistrzostw stanie prawdopodobnie b. mistrz Pomorza w wadze cięż-

kiej Łukowski, który przed kilkoma dniami powrócił z Anglii (zz)

3 życia akademickiego

Wykłady i zajęcia praktyczne w I półroczu roku akademickiego 1945/46 kończą się w sobotę dnia 2 marca 1946 r. Wykłady i zajęcia w drugim półroczu roku akad 1945/46 rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 11 marca 1946 r.

Bandyci łupiaczy kupców bydgoskich przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Wydział Karny Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę Łuczaka Jana, Biskupskiego Zygmunta i Jedke Stanisława, oskarżonych o zorganizowanie i dokonanie z bronią w ręku szeregu napadów rabunkowych na terenie miasta. Czwarty oskarżony Nadolny Alfons będzie odpowiadał przed Sądem Wojskowym.

Oskarżeni przyznali się do popełnienia rabunków, ale zaprzeczyli stanowczo, by podczas napadów grozili komukolwiek pistoletem. Broń posiadali zbiegły i ukrywający się szef bandy Podgórski Stanisław, ale potrzeba groźby bronią nie zaszła ani razu i pistolet spoczywał cały czas w kieszeni herszta. Rabusie na klatkach schodowych maskowali się przez zawiązywanie twarzy szalikami i terroryzując swoje ofiary, wymuszali grubsze kwoty pieniężne. Gdy część bandy operowała w upatrzonym mieszkaniu,

dwaj inni czuwali nad bezpieczeństwem na schodach i na ulicy. Podgórski zapewniał swoje ofiary, że pieniądze są „przeznaczone dla AK i w swoim czasie będą w całości zwrócone”. Jednocześnie przestrzegali przed wyjawianiem prawdy, gdyż w przeciwnym wypadku „wrócą jeszcze raz”.

Jako pierwszy zeznawał osk. Biskupski, l. 29, z zawodu mechanik lotniczy. Pracując u Niemców, został „deutschowany” i w r. 1943 wcielony do wojska. Z armii niemieckiej zdezerutował, gdyż podejrzany był o sabotaż, bowiem samolot będący pod jego opieką spadł i rozbił się. Następny okres w jego życiu, to walki partyzanckie na terenie Bydgoszczy pod dowództwem „Papugi”. Oskarżony, składając zeznania, płakał. Do bandy zwerbował go brat Podgórskiego, Bronisław, obiecując zyski bez ryzy-

ka. Pieniądże szły do ogólnego podziału i zostały po kilku rabunkach odebrane przez „szefa”, o czym oskarżeni nie wspomnieli w śledztwie.

Oskarżeni Łuczak i Jedke potwierdzili na ogół zeznania Biskupskiego i przyznali się do rabunków u Wdowiaka (Poznańska 7), Grabskiego (Toruńska 80), Różewicza (Śniadeckich 25) i u Kulpińskiego. Łupem bandytów padło około 150 tys. złotych, parę zegarków i obrączek. Planowane rabunki na kierownika spółdzielni i rzeźnika nie doszły do skutku.

Rozprawa trwała do późnych godzin wieczornych. Wyrok podamy w numerze następnym.

KS. ZWM. „Zryw” organizuje sekcję pływacką i lekkoatletyczną. Zapisy w sekretariacie KS. ZWM „Zryw” ul. Marcinkowskiego 3 (2-gie piętro) od g. 8 do 17.

Popis uczniów Pom. Średniej i Niższej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy

Traf, czy umyślny wybór dnia sprawił, że półroczny popis uczniów Konserwatorium Bydgoskiego wypadł w rocznicę urodzin Fryderyka Chopina (22. 2. 1810). Szkoda więc, że tak mało było muzyki Chopina — jedynie występ Urszuli Świątkówny (kl. Jasińskiego) był poświęcony temu wielkiemu polskiemu twórcy (e-tiuda f-moll, op. 25 i Scherzo b-moll op. 31).

Popis stał na wysokim poziomie, którego nie powstydzili się żadna uczelnia, nawet o starszej i patentowanej tradycji. Przeważała, jak wszędzie i zawsze pianiści, od nich wypadła więc rozpocząć recenzję. Zafarapowały mnie dwie klasy: dyr. Jahnkowej i prof. Jasińskiego, zbieżne w charakterze i, tak mi się wydaje, w metodach nauczania — tak, jak gdyby klasa prof. Jasińskiego była kontynuacją klasy dyr. Jahnkowej, a zaobserwowałem już latem ub. r. na Pierwszym Popisie uczniów skim.

Klasę dyr. Jahnkowej reprezentowały dwie młodzieńskie uczennice

sumienną pracę i zdrowe podejście do fortepianu.

Osobną wzmianka należy się niewidomemu uczniowi prof. Lewanowskiego z k. VIII, doskonale prowadzonemu Henrykowi Mikolajczakowi, którego wysłuchałem z rozzerwaniem i któremu życie na tym miejscu sławy niewidomego pianisty węgierskiego Imre Ungara, gdyż przy dużych swych zdolnościach może po nią sięgnąć.

Na drugim miejscu stał śpiew. Klasę prof. Krysiewiczowej, mistrzyni plejady uznanych śpiewaczek i śpiewaków, cechuje dbałość o dobór repertuaru, prostota, czystość i prawidłowość intonacji, doskonale opanowanie oddechu i emisji głosu, duża kultura śpiewacza. Szczególnie uwydatniło się to na przykładzie Lidii Wesolowskiej (k. III), która zrobiła duży postęp od lata. Obie arie Mozarta i Belliniego były odśpiewane nieskazitelnie czysto i z ogromną kulturą wewnętrzną.

E. Galecka (k. III) wykazuje piękne „piano” i dobrą technikę, czym pokrywa popoliłość swego głosu, D. Krauze (k. II) ma ściśnięte gardło, co niezbyt korzystnie odbija się na jej produkcji. B. miły, nieduży głos posiada Manikowska (k. I), co predestynuje ją raczej na śpiewaczkę radiową, lub kamer-

klasę znanego basu operowego, prof. Popiela cechuje „operowość”, dlatego też poza jedynym Januskiewiczem (k. I) wszyscy jego uczniowie śpiewali, bez względu na kurs, arie operowe. Niestety najlepsze numery tej klasy (sądcą z programu) odpadły wskutek choroby R. Wojniły (k. III). Najlepiej zareprezentował się Adolf Dachtar (k. II) liryczny tenor, o b. ładnym timbrze. Trudne arioso z op. „M-me Butterfly” i arie z op. „Janek” Wł. Żeleńskiego odśpiewał z dużym wyczuciem stylu. Nieduży głos Z. Żurkówny (k. II) brzmiał b. przyjemnie w arii Mimi z „Cygankami”, szkoda, że odpadł jej duet z Wojniłą. W. Januskiewicz (k. I) ze swadą odśpiewał dwie pieśni Montuski. Głos ładny, lecz nieco zduszony i „gardłowy”, co zresztą daje się zauważyć i u jego koleżów, szczególnie przy samogłoskach „e” i „i”.

Zawód sprawiły mi klasy skrzypiec prof. Sucheckiej i H. Wojciechowskiej. U żadnego ucznia skrzypce nie „brzmiały”, ton „płaski”, a raczej brak tonu, b. nieczysta gra. Tłumaczyłem to akustyką sali, ale jednak tak w kwartecie, jak i w orkiestrze uczniowskiej znakomicie wyróżniał się pełny i ładny ton Wiesławy Jahnke (kl. prof. H. Wojciechowskiej) — więc nie wina sali. Gra bez po-

ZAPROWIZACJI

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. podaje do wiadomości, że na karty żywn. z m. lutego br. można nabyć we wszystkich sklepach spoż., nast. art.:

Dla kat. I prac. na odc. nr. 14 500 g cukru, nr 22 1200 g soli, nr 23 20 g herbaty, nr 25 200 g mydła do prania. Dla kat. II prac. na odc. nr 12 400 g cukru, nr 16 1200 g soli, Dla kat. I rodz. na odc. nr 15 250 g cukru, nr 16 900 g soli, nr 17 10 g herbaty. Dla kat. III na odc. nr 9 600 g soli, nr 10 1000 g kaszy. Dla kat. II rodz. na odc. nr 6 600 g soli, nr 10 1000 g kaszy.

Równocześnie podaje się do wiadomości posiadaczom kart żywnościowych z miesiąca grudnia 45 r., którzy nie otrzymali przydziałów świadczeń, że mogą je zrealizować w następujących sklepach spożywczych: F-a Grzęda, ul. Dworcowa 11, F-a Malingowski, Al. 1 Maja 11 oraz w Bydg. Spółdz. Spożyw., Stary Rynek 3.

Dla posiadaczy kart naft. I kat. prac. na odc. nr 5 można otrzymać 1 litr nafty. Wywołany towar należy wykupić do dnia 2. 3. 46 r. włącznie.

Kupcy rozliczą się z rozprawoznego towaru do dnia 8. 3. 46 r. Zwłaszcza się uwagę kupców, iż wywołany towar należy wydawać tylko na karty żywn. wydane przez Miejski Wyd. Apr. i Handlu.

Ma radiowej fall

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Czwartek, 28 lutego
7.00 Transm. z Warsz. 8.15 Progr. 8.20 Wiad. miejsc. 8.25 Muz. rozr. 9.10 Progr. dla radiow. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Muz. słow. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 Muz. rozr. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kron. pom. 14.25 Przegl. prasy. 14.35 Chwilka dla amat. muz. dawn. 15.00 Pog. pt. „Sądownictwo dla nieletnich” 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Mysł. demok. w lit. polskiej w opr. mgr. Dziensiuła. 17.45 Ślawni śpiewacy. 18.00 Transmisja z Warsz. 18.20 Felieton w opr. Zd. Arentowicza pt. „Noakowski a Włocławek”. 18.30 Muz. kam. H. Wojciechowska i Z. Morska. 19.00 Konc. jedn. 19.15 Tor. na ant. byd. 19.30 Transm. z Warsz. 20.00 Odcz. pop. nauk T. Juraska z cyklu „Na przełomie pojęć i myśli” 20.15 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życz. 21.30 Skrz. posz. rodz. 21.40 Transm. z Warsz. 22.00 Fel. Cz. Nowickiego pt. „Przed 1 marca” 22.10 Muz. tan. 23.00 Progr. rak aud

Konkurs KP
Kupon nr 2
Ważny do 31.03.46

Dnia 25 lutego 1946 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia, siostrzenica i kuzynka

Władysława Orkiszewska

W ciężkim smutku pogrążona strokana matka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w Połczynie dnia 28 lutego 1946 r. o godz. 15-tej. Połczyn — Barcin — Bydgoszcz

Dnia 24 lutego zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec dziadek s. p.

Wincenty Franciszek Krause

w 65 roku życia O czym zawiadamiam w ciężkim smutku pogrążona rodzina Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego 1946 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Bielawkach. Bydgoszcz ul. Chodkiewicza 26

Wetną owczą surową skupuje

H. Wiśniewski, Hurtownia Welny i Towarów Krótkich BYDGOSZCZ, ul. Wyzwolenia 1 (przy Pl. Teatralnym) — tel. 30-34 i 34-3 Welny masz nowe i włóczki w różn. ch kolorach w wielkim wyborze

Hurtownia B-ci Sztajer i S-ka

Łódź, ul. Gdańska 15 m. 23, tel. 103-40 Poleca wszelkie materiały męskie, damskie — bawełniane jedwabne oraz gotową bieliznę Ceny najniższe!

KAWIARNIA-BAR

TECZA

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 105 jak zawsze 25.2.46 — od godz. 17-tej

czwartek artystyczny

MIRACULUM



Cukiernia „KAPRYS”

Bydgoszcz, Stary Rynek 16, tel. 43-13

Na Husy czwartek

Polecamy oryginalne piączka o niezrównanym smaku, jako też bomb. w czekoladzie oraz wielki wybór ciastek

HURT! 175 DETAL!

Dom Handlowy

Welny damski Welny męskie adwale Podszewki Dodatki kraw. Piótna Flagowe

Wielki wybór materiałów wełnianych bawełnianych adwalnych za

Dla wygody i znan. Klientów

ostali otwarci hurtowy Skład Cukrów (m. JERZY KARCZEWSKI) ŁÓDŹ, Rzgowska 8

Hurtownia chemiczna Nr 45, Bydgoszcz, Sielanka 2, tel. 14-33, wszelkie chemikalia.

Skład przyborów fotograficznych Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 kupuje wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, filmy, klisze, papiery, aparaty, koparki, szkło optyczne. Dobrze płaci.

Sprzedam magiel. Oferty: IKP, Bydgoszcz, pod „222”.

Kupujemy każdą ilość butelek do lemoniady. Bydgoszcz, ul. Pomorska 68

Nieruchomości, kupno, sprzedaż, zamiany najkorzystniej przeprowadza „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46

Maszyny do wyrobu cukierków jak: stenderki, praski, frysiarki, plastyki oraz wszelkie wkłady i wałki mosiężne do nabycia. F-ma Lewandowicz, Inowrocław, Św. Ducha 26, tel. 16-26

Polecamy nasiona ogrodnicze, doniczki, drzewka owocowe, kit szklarski i inne artykuły ogrodnicze oraz zakupujemy bieżące nasiona ogrodnicze. Spółdzielnia Ogrodnicza, Bydgoszcz, Jagiellońska 34 a, I piętro — telefon 12-82

Lekarz kupi roentgen. Informacje: Bydg., Dworcowa 2, Sklep galanterii.

Kupuję materiały damskie, męskie. Bydgoszcz, 1 Maja 15, (dawny dom Be-De-Te)

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje. Skład Maszyn, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich).

Łódzka

Hurtownia

Artykułów

Włókienniczych

oznał, Św. Marcin 61, tel. 35-4

wielki wybór materiałów wełnianych bawełnianych adwalnych za

Kupimy motor osobowy Mercedes Benz 4 cylindrowy typ 170 V nowy lub mało używany w bardzo dobrym stanie — Państwowa Wytwórnia Prochu Bydgoszcz, ul. Kraśnińskiego 2, m. 5

Traktor Bulldog-Lanz 40 PS z ogumowaniem w dobrym stanie, Motor na ropę 18 PS w b. dobrym stanie. Osioł z kompl. sprzęt i wózkami na sprzedaż. Adres wskazuje IKP, Bydg.

Przystąpię do współpracy handlowej z poważną firmą obojętną branży, ewentualnie przyjmę przedstawicielstwo. Posiadam odpowiedni lokal w centrum Łodzi. Zgłoszenia: „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46

ROZNE

Tow. Muz.-Śpiewacze „Morski Dzwon” z siedzibą w świetlicy przy klasztorze O. O. Franciszkanów w Gdyni, przyjmuje zgłosz. na chór męski, żeński i mieszany podcałe uroczystości okolicznościowych (śluby, pogrzeby). Przyjmuje członków z kwalifikacjami głosowymi Zarząd.

Dla naszej Stoczni i warsztatów mechanicznych poszukujemy od zaraz 1 technika-mechanika, 2 tokarzy, 2 kadłubiarzy, 2 kotlarzy, 2 ślusarzy. Lloyd Bydgoski, Sp. Akc. pod zarządem państwowym, Bydgoszcz, ul. Grodzka 17/19

Stolarzy przyjmuje Stolarnia Bydgoszcz, Zduny 8

Szofer zdemobilizowany, długoletnia praktyka, były instruktor, kursy szoferskie poszukuje pracy Oferty: IKP, „Instruktor”

Poszukuję 2 do 3 pokoi z wygodami. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42 Firma Berent

Mistrz młynarski z długoletnią praktyką obejmie posadę w charakterze kierownika lub majstra. Oferty IKP, Bydg. „Mistrz”

Kupimy małych obrazków

aparaty fotograficzne jak: Leica, Contax, Retina, Robot itp. oraz wszelkie aparaty filmowe — projekcyjne filmy 8-16 mm.



Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

W poważnej Instytucji państwowej wakuje następujące stanowiska: 1. Kierownika Wydziału Buchalterii i Finansów. 2. Kierownika Wydziału Apropowizacji i Transportów. 3. Kierownika Wydziału Technicznego, Ruchu i Energetyki oraz Opieki nad Budynkami. Poważni reflektanci z odpowiednią praktyką proszeni są o złożenie oferty do Administracji pisma pod szyfrem „Instytucja”

Przyjmę buchalterię (księgowość) interesów: rzeźni, sklepów spożywców i inne. Przyjmuję godz. 9, 14, 20. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46, prof. Balicki

Portepiany — Pianina przyjmuję do strojenia i wszelkie reperacje wykonuje Witichowski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15/10

Chiromantka przepowiada przyszłość: przyszość Poznań, ul. Strzałowa 7, m. II, III p.

Dr SROCZYŃSKI po powrocie z Paryża przyjmuje obecnie w Inowrocławiu, Kr. Jadwigi 19 w chorobach wewnętrznych i skórnych

Poradnia na wzór amerykański, skutecznych rad matżeńskich, pośredniczenie w nieporozumieniach rodzinnych Dyskrecja zapewniona. Bydgoszcz, Paderewskiego 1/2, godz. 3-7

Ogród warzywno-owocowy do wydzierżawienia w śródmieściu. Informacji udziela f-ma B. Wojkowski, Inowrocław, Król. Jadwigi 38

Miyny, instalacje, diagramy, projekty, dostawy kompletnych oejarni wykonuje budowniczy młynów J. Kulczewski, Inowrocław, Szyborska 21

Kupiec-żelazniak z długoletnią praktyką, specjalność: narzędzia i maszyny rolnicze, przyjmie przedstawicielstwo lub kierownictwo sklepu. Oferty z podaniem warunków składać: IKP, Gdynia, pod „40”

REDAKCJA ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17... OZNAN... KRAKÓW... BYDGOSZCZ... Niezłote i światło 50% drożej.